CZĘŚĆ XV. № 14. ROK 8. (1837.)

TYGODNIK

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena *Roczna:* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe, *Roczna*, 45 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 55 r. ass. *Półroczna*, 28 r. ass.

Piątek 19 Lutego / 3 Marca.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 18 Lutego / 2 Marca.

Przez roskaz dzienny Cesarski, z d. 11 b. m., Kamieniec-Podolski Policmejster, liczący się w wojsku Kapitan *Rudniew*, otrzymuje dymmisyą z rangą Majora i mundurem.

— Przez Reskrypta Cesarskie z d. 5 b. m. mianowani kawalerami orderu Św. Stanisława 2 klassy: Starszy Doktor Pocztowego lazaretu Rzecz. Radzca Stanu *Schiebel* i Naczelnicy oddziałów w Departamencie Pocztowym, Radzcy Stanu *Nieratow* i *Okuniew-Sokołowski.*

— Przez Ukaz Cesarski do Kapituły orderów, mianowani, w nagrodę odznaczonej gorliwością służby, kawalerami orderu Św. Stanisława 3 klassy: Adjutant Kijowskiego Wojennego, Podolskiego i Wołyńskiego Jenerał Gubernatora, Porucznik pułku huzarów gwardyi *Bibikow.* — *31 tegoż m.* Naczelnik Warszawskiej komendy żandarmów Kapitan *Wrześniewski.* — tegoż orderu 4 klassy: Naczelnicy komend żandarmów: Kieleckiej, Kapitan *Janowski* i Maryanpolskiej Kapitan *Rzeszotarski.*

Ukazy Rządzącego Senatu.

S 1 Departamentu.

54) *28 Stycznia.* O pozwoleniu Członkom - Korrespondentom Statystycznego oddziału, przy Radzie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ustanowionej, noszenia munduru tegoż Ministerstwa.

55) *29 tegoż m.* O wydawaniu pieniędzy na podróże Członkom Kommisyj Budowniczych, w czasie trwania ich nadzoru nad robotami.

56) *tegoż dnia.* S powodu przedstawienia P. Ministra Oświecenia, zapadło w dniu 22 Grudnia z. r. Zdanie Komitetu PP. Ministrów, zatwierdzone przez N. Cesarza Jmci treści następującej: «ustanawia się za prawidło, iż nikt «nie może zajmować dwóch lub więcej posad i pobierać «za nie gaży lub innych wypłat, jeżeli te posady zostają «w jakiejkolwiek jedna od drugiej zależności, lub pod«władności.»

57) *30 tegoż m.* O kwaterach dla wdów i sierot pozostałych po wojskowych.

58) *tegoż dnia.* Iż sądownictwa w takim tylko razie mogą wymagać od Urzędów Pocztowych wydania pieniędzy i posyłek, adresowanych na imię prywatnej osoby, jaki określony jest w § 111 Instrukcyi, danej Pocztmistrzom, a mianowicie tych, które są adresowane do osób uznanych za bankrutów.

59) *tegoż dnia.* (Z ogóln. Zgrom. Departamentów: 4, 5 i Granicznego.) Z zaleceniem ścisłego wykonania prawa o uchwałach gromad czyli gmin miejskich.

S 1 Departamentu.

60) *3 b. m.* O opłacie za lekarstwa dla więźniów, leczonych w szpitalach należących do wiedzy Urzędów Powszechnej Opieki.

61) *tegoż dnia.* Tymczasowa Rada, Zarządzająca Departamentem Dóbr Państwa, doniosła Rządz. Senatowi co następuje: «P. Minister Skarbu, w d. 20 Listopada 1835, doniosł Rządz. Senatowi, że, na mocy zatwierdzonego w d. 12 tego miesiąca Zdania Komitetu PP. Ministrów, wyznaczono na osiedlenie gromad żydowskich, na początek, pięć skarbowych wolnych działów w gubernii Tobolskiej i obwodzie Omskim, zawierających jedynie użytecznych gruntów 15,154 dziesięcin, s sąż. Na tych działach, w ciągu

1836 roku osiadło z różnych gubernij 1317 dusz żydów. W skutek tego, stosownie do wspomnianego, przez N. Cesarza zatwierdzonego, Zdania Komitetu PP. Ministrów i na mocy wydanej w dniu 13 Kwietnia 1835 roku Ustawy o Żydach, (§ 32) P. Minister Skarbu wyznaczył znowu na ten przedmiot dziesięć skarbowych swobodnych działów w Obwodzie Omskim, w okręgach Omskim i Pietropawłowskim, zawierających w ogóle, prócz nieużytków, gruntu użytecznego 13,363 dziesięciny s sąż. i uczyniwszy należyte rozrządzenie ku podaniu tego nowego wyznaczenia ziem do powszechnej wiadomości, stosownie do tegoż 32 § Ustawy o Żydach, oznajmił o tem Komitetowi PP. Ministrów, który zdaniem w d. 22 Grudnia tegoż roku postanowił, iżby o zatwierdzeniu zrobionego przez P. Ministra Skarbu rozporządzenia przełożyć N. Panu na mocy 25 artykułu annexów do artyk. 833 dalszego ciągu Układu Praw o Stanach. Na taką uchwałę Komitetu zapadła następna, własnoręczna J. C. Mości decyzya: «*Przesiedlanie żydów do Syberyi zawiesić.*»

62) *tegoż dnia.* O włączeniu do spisu posad służby cywilnej, niektórych urzędów, w Min. Skarbu, które doń nie weszły.

63) *tegoż dnia.* O stopie podatku jaki ma być nałożony na familije innorodzców Syberyjskich, przechodzących s koczowniczego do osiadłego bytu.

64) *tegoż dnia.* O etatach kancelaryj i zakładów należących do Urzędu Powszechnej Opieki i zostających pod wiedzą Opiekuńczej Rady w Moskwie.

65) *4 tegoż m.* O ustanowieniu Cesarsko-Rossyjskiego Konsulostwa w Orsowie, po nad Dunajem.

66) *5 tegoż m.* Z ogłoszeniem następnego Zdania Rady Państwa, zatwierdzonego przez N. Cesarz Jmci w dniu 13 Stycznia b. r. «Rada Państwa, w Departamencie Praw i na Zgromadzeniu Ogólnem, z roskazu Cesarskiego, roztrząsnąwszy wynikłe s prywatnego interesu zagadnienie: czyli należy uznawać za ważne, dokumenta przyznane (**крѣпостные акты**) dla jakiejkolwiek przyczyny w domu, w razie, jeżeli osoba, która dokument wydaje, nie była o ważności jego sądownie pytana? *uchwaliła:* W uzupełnieniu 530 i 531 artykułów Układu Praw (tomu X) ustanowić na przyszłość za prawidło, iż w tych wszystkich przypadkach, kiedy dokumenta przyznane, sprawiane bywają w domach prywatnych, bądź dla słabości zdrowia, bądź z innych przyczyn, tak przez osoby umiejętne, jako i nieumiejętne pisma, osoby te mają być zapytywane w obec członka Izby Sądu Cywilnego lub Sądu Powiatowego, według tego, w którém s tych sądownictw dokument się zeznaje; dokumenta zaś, w których, od daty nastania niniejszego prawa, formalność ta zachowaną nie będzie, mają się poczytywać za nieważne.»

— Do Petersburga przybyli: 7 i 8 b. m. s Pińska, dym. Radzca Dworu *Brzeziński;* s Kijowa, adjutant J. C. W. W. Xięcia Michała, Sztab-Rotm. pułku huzarów gw. *Poniatowski;* 13 b. m. Prezydent Rady Państwa Rzecz. Radzca Tajny hrabia *Nowosilcow;* — Wyjechali: 8 b. m. do Połocka, obyw. pow. Lepelskiego *Reutt;* 13 b. m. do Pskowa, Dowodzca Oddziel. korp. Straży Wewn. Jenerał-artyllery *Kapcewicz;* do Moskwy Wileński Wojenny, Grodzieński, Miński i Białostocki Jenerał-Gub. Jen.-adjut. xżę *Dołgorukij;* 14 b. m. do Taurogień, Duński Poseł hrabia *Blom.*

Wiadomości s Turcyi. Piszą s Konstantynopola, pod d. 4 Stycznia: «W chwili kiedy Naczelnik Sułtańskiej Mennicy Ali-Riza Effendi, modlił się w niedzielę, 24 Ramazanu, (1 Stycznia) w meczecie Sofijskim, nieznajomy człowiek, s powierzchowności żebrak, zbliżył się ku niemu i zadał mu w brzuch kilka ciosów niewielkim nożem, od których ten urzędnik natychmiast skonał. Zabójca został schwytany. Z badań jego wykrywa się, że przed czterema laty, był on na usługach u zabitego, lecz został wydalony i wpadł w nędzę, która doprowadziła go do zbrodni. Odpowiedzi jego bez związku każą wnosić iż cierpiał pomieszanie. Na drugi dzień po dokonanej zbrodni, odebrał on karę śmierci.»

— Hassib Effendi Ewkaf-Naziri, (Naczelnik zakładów Dobroczynności), mianowany został Muszyrem i Defterdarem Mennicy, (Ministrem Skarbu wydziału cywilnego) na miejsce Ali-Riza Effendi, dotychczasowy zaś urząd jego polecony zostaje Muza-Safweti Effendemu.

— W skutek jakiegoś nierozsądnego postępku, którego się dopuścił pewny rajas, za co też przez Sułtana surowo ukarany został, zabroniono jeździć po stolicy konno wszystkim poddanym Porty wyznania niemahometańskiego.

— Czuma, zda się, grasuje po dawnemu, jak między Turkami, tak i między Frankami, Żydami i Ormianami; wkradła się nawet do haremów Tureckich Ministrów. 1 b. m. po silnym południowym wietrze, nastąpił wiatr s północy; lecz po kilku dniach dopiero można będzie uważać czy ta przemiana temperatury będzie miała wpływ pomyślny na powszechne zdrowie.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 16 Lutego. Król i Królowa JJmć, spodziewani są na 22 b. m. w zamku Windsor, dotąd już część dworu przybyła.

— 11 b. m. w obu izbach parlamentu nie było posiedzeń; posiedzenia zaś 13 b. m. nie przedstawiły nic interesującego. W izbie niższej lord J. Russell, złożył projekt nowego bilu o ubogich w Irlandyi, na mocy którego cały kraj podzielony być ma na części, zawierające w sobie po 20 mil kwadratowych każda, i w których ustanowione zostaną domy dobroczynności. Prócz domów tych, nigdzie indziej wsparcia rozdawane być nie mogą. Ubodzy przyjmowani będą do domów bez żadnego badania względem przyczyn ich ubóstwa. Fundusz na utrzymanie ubogich

potrzebny zebrany zostanie s podatku mającego się w tym celu nałożyć na właścicieli gruntowych i klassy przemysłowe.

— Na pos. izby niższej 14 b. m. przyszło po raz pierwszy do żwawych zapasów pomiędzy ministerstwem a stronnictwem radykalistów. Ażeby mieć prawo być obranym na członka parlamentu, w Anglii, (prócz Szkocyi) trzeba posiadać majątek przynoszący najmniej 300 f. sterl. rocznego dochodu. Sir William Molesworth, wniósł ażeby to ograniczenie zniesiono. Ministrowie, ze stronnictwem konserwatorów, mocno przeciw temu powstali, i projekt P. Molesworth został większością 113 przeciw 104 głosom odrzucony. Tak mała większość na stronę ministerstwa, wspieranego w tym razie przez torysów, jest wypadkiem nie wiele obiecującym na przypadek jeśli przyjdzie mu się kiedy ścierać zarazem przeciw torysom i radykalistom.

— Wiadomości z Lizbony dochodzą 4 b. m. 1go, minister Passos złożył kortezom obraz finansowego stanu kraju, co, dla uniknienia smutnych wrażeń i szkodliwego wpływu na kredyt publiczny, odbyło się na posiedzeniu tajném. S tego co dotąd można się było dowiedzieć, okazuje się, iż zaległości administracyjne z długami narodowemi, licząc aż do 1 Czerwca b. r., wyniosą 16,000 kontos, a deficit za r. 1837 — 1838 wyniesie nadto około 2000 kontos. — Zapewniają iż przy ostatniem zabraniu na skarb majątków i skarbów kościelnych, działy się niesłychane nadużycia. Jeden n. p. z byłych deputowanych, który zostawał w ścisłych związkach z ostatniem ministerstwem, mając sobie poruczone opisanie skarbów sławnego klasztoru Alcobaza, z 1200 f. srebra kościelnego, które tam znalazł, zdał do skarbu tylko 80 funtów.

— Stan zdrowia stolicy naszej od kilku dni znacznie się poprawił, i wszystko każe się spodziewać iż influenza wkrótce zniknie.

— *Morning Chronicle* ogłasza o zawiązaniu się kompanii aerostatycznej, której założyciele zamierzają zbudować balon daleko większy od wszystkich jakie dotąd widziano i użyć go dla doswiadczeń jeograficznych i innych naukowych badań. Poraz pierwszy balon ten ma być wypuszczony w Ameryce.

— Używanie gazu zapalnego do opału w coraz powszechniejsze wchodzi użycie. Sposób ten ogrzewania wprowadzony niedawno został w kilku kościołach i innych gmachach publicznych.

— Według wiadomości z Lizbony, dochodzących 4 b. m., w stolicy tej panuje zupełna spokojność. Na pierwszych swoich posiedzeniach zgromadzenie kortezów z wielkim rozprawiało zapałem o kilku rodzajach kontrabandy, w których oskarżeni są poddanymi angielskiemi. Gabinet ma teraz za sobą w izbach większość nader znaczną.

— W liście korrespondenta *Morning Chronicle*, z Filadelfii, z d. 16 Stycznia czytamy: «Wielkie zagadnienie o uznanie niepodległości Texas, urzędowie już przez P. Walker zostało kongressowi przełożone, co poczytywać można za krok przygotowawczy do jego przyjęcia. Odroczono je wszakże do przyszłej Środy. Nieużytecznąby było wdawać się w domysły względem wypadku wytoczyć się mających rozpraw; należy tylko uczynić uwagę iż lud amerykański dzieli się w tym przedmiocie na dwa wielkie stronnictwa. Jedno z nich utrzymuje iż Texas uznane być powinno na tych samych zasadach, na jakich Mexyk uznany został w lat kilka po wybiciu się s pod posiadania Hiszpanii, i uznanie to tem mocniej zaleca, iż bezpośrednim jego skutkiem byłoby wcielenie nowego stanu do związku, rozszerzenie wpływu Stanów Zjednoczonych w zatoce Mexykańskiej, dostarczenie im mnóstwa nowych portów, przewaga w razie wojny z wyspami Zachodnio - Indyjskiemi, i nakoniec przekształcenie Texas w jeden ze stanów najzamożniejszych i najbogatszych, który handel unii cukrem, bawełną i ryżem prawie podwoi. Przeciwne im stronnictwo utrzymuje, że uznanie Te-xas, w obecnych okolicznościach nietylko byłoby naruszeniem traktatu z Mexykiem, ale nadto naruszeniem ogólnego prawa narodów; że handel niewolnikami przeztoby się zwiększył; że rzeczpospolita i bez tego aż nazbyt jest obszerną; że inne narody z zazdrością by wypadek taki widziały, i nakoniec iż zródło powstania Texas wynikło z niesprawiedliwości i niewdzięczności. Takim jest obecny stan rzeczy. Jeśliby Texas stać się miało częścią Stanów Zjednoczonych, w takim razie i Mexyk, ze swoimi 9 milijonami mieszkańców i bogatemi kopalniami, przy pierwszej wojnie wpadłby w ręce nasze. Jest to zdanie większej części naszych polityków. Santana znajduje się dotąd w Lexington, w Kentucky, oczekując polepszenia zdrowia. Zapowiadana wyprawa jenerała Bravo przeciw Texas, dla uśmierzenia rokoszan, spełzła na niczem. Wojsko jego niszczeje przez dezercye. W samym Mexyku panują wewnętrzne niezgody i utworzyło się mocne stronnictwo sprzyjające dawnemu federacyjnemu rządowi. Wojsko źle jest płatne i poniżone przez ostatnie niepowodzenia w Texas. — Najważniejszemi zagadnieniami które się tego tygodnia wytoczyły w Kongressie, jest rzecz o zniesienie niewolnictwa w okręgu Kolumbii, którę wymownie popiera P. Adams, i wniesiony przez P. Cambreleng projekt, mający na celu zredukowanie podatków do ilości rzeczywistych krajowych potrzeb i zniżenie cła przywozowego. Domaga się on ażeby cło od zagranicznej soli i węgla całkiem było zniesione i ażeby niezwłocznie zniżyć pobór od wszystkich artykułów które więcej 20% cła płacą. Bill ten nader może stać się ważnym dla handlu samej Anglii, i jest bezwątpienia najważniejszym ze wszystkich jakie na obecnym kongressie wniesiono. — Wojna z seminolami zostaje zawsze w dawnym stanie. Krihkowie znowu uczynili najazd i szczególniej wielkie wyrządzili spustoszenia w plantacyach Dra Battle. Wsławiony pod nazwiskiem Czarnego Sokoła wódz indyjski, który przed 4 laty toczył ze Stanami wojnę, utonął niedawno na rzece Sowa, płynąc w łódce. Był to nieprzejednany lecz jeden z najszlachetniejszych naszych nieprzyjaciół.»

*

Paryż 16 Lutego. Izba deputowanych ukończyła 11 b. m. ciągnące się od dni kilku rosprawy w przedmiocie projektu praw municypalnych, który przyjęty został, we wszystkich łącznie artykułach, większością 204 przeciw 70 głosom.

13go, z rejestru porządkowego przypadały rosprawy o projekcie prawa o wychowaniu podrzędnem, lecz przed otwarciem ich prezydent otrzymał od ministra oświecenia list, z oznajmieniem iż grożący niebespieczeństwem stan zdrowia jego syna nie pozwala mu dnia tego znajdować się w izbie dla bronienia projektu. P. Dupin, odczytawszy list ten, dodał, iż co chwila oczekują śmierci syna P. Guizot, i że spodziewać się należy że izba, przez wzgląd na położenie ojca, zechce rosprawy w tym przedmiocie na dni kilka odroczyć. Wniosek ten jednomyślnie został przyjęty, i posiedzenie zamknięto.

— Postanowieniem Królewskiem z d. 12 b. m. jenerał porucznik hrabia Damremont, mianowany został jeneralnym rządcą posiadłości francuskich w Afryce, na miejsce marszałka Clauzel.

— Starszy syn P. Guizot, (o którym wyżej mowa) 15 b. m. w 22 roku życia umarł, s choroby piersiowej. Od ostatnich dni 14, ojciec jego, prawie nieodstępnie znajdował się przy jego łożu. Strata tego pełnego nadziei młodzieńca, chociaż zdawna przewidziana, nader jest dla P. Guizot boleśną.

— Weteran teatru «Des Variétés» znany komik Tiercelin umarł 13 b. m., w 74 roku życia.

— Według wiadomości z Madrytu, dochodzących 6 b. m., kortezy nie przystąpili jeszcze do rozbioru zmian, mających się wprowadzić do konstytucyi, i zajmują się ciągle rzeczami miejscowego interesu. — Deputacya prowincyonalna Kadyxu przesłała kortezom kilka uwag w przedmiocie kary śmierci. Nie domaga się ona jej zniesienia, lecz pragnie wprowadzenia większej jednostajności w jej wykonywaniu, i użycia do tego sposobu jaknajprostszego i najmniej kosztownego. S ciekawego tego memoryału okazuje się, iż kara uduszenia kosztuje, przy straceniu każdego winowajcy, od 1000 do 1200 franków, który to koszt ciąży na gminie do której stracony należał. Deputacya prowincyonalna proponuje ażeby każdy skazany na śmierć był rozstrzelany.

— Piszą z Bayonny pod d. 11 b. m. «Jenerał Evans odbył zawczora w St.-Sebastien przegląd 7 batalijonów, mających się użyć do nowej wyprawy przeciw karlistom. Ostatnimi dniami statek parowy «Colonia» przywiózł tam 60 artylerzystów angielskiej marynarki i 8,000 karabinów, z Londynu. Ogólna massa sił w St-Sebastien zgromadzonych wynosi 14,000 ludzi. Karliści, ze swojej strony, dla zagrodzenia statkom parowym drogi wgórę Bidassoa, usypali na jej brzegach baterye, panujące nad całą rzeką. Gomez, z roskazu don Karlosa, ma być, jak zapewniają, stawiony przed sąd wojenny, za utajenie jakoby znacznych summ które przeznaczone były dla wojska. Inni twierdzą iż wódz ten chciał, s częścią swoich łupów, schronić się do Francyi. Jednakże to tylko s pewnością widzieć można, iż wpadł w zupełną niełaskę.

Munich 11 Lutego Król Jmć otworzył dzisia osobiście, ze zwykłemi obrzędami, zgromadzenie stanów Królestwa.

Neapol 7 Lutego. Piękna stolica nasza stała się teatrem okropnego wypadku. W nocy s 5 na 6 b. m., w jednem ze skrzydeł pałacu Królewskiego, przez rodzinę Królewską zamieszkanem, i przytykającem z jednej strony do prochowni, z drugiej zaś do teatru Św. Karola, wybuchnął ogień. Rodzina Królewska znajdowała się tego wieczora w teatrze na uroczystości i wróciła już była od niejakiego czasu do swoich pokojów, kiedy o 5ej postrzeżono wznoszące się nad dachem płomienie. Ogień który zrazu potrafiono stłumić, wszczął się znowu o 4ej wieczorem, i zaledwie potrafiono ochronić od niego pozostałą część pałacu i teatr wzniesieniem na prędce muru, (?) mającego 8 stóp grubości. Pożar ugaszony został zupełnie dopiero dziś zrana t. j. we 24 godzin. Królowa matka i xiążę Syrakuzy znajdowali się w największem niebezpieczeństwie, Królowa zaledwie miała czas ratować się ucieczką, xiążęcia zaś wyniesiono bez przytomności z jego pokoju, który napełniony już był dymem. Przyczyna tego pożaru nie jest jeszcze wiadomą. Wszystkie wspaniałe sprzęty Królowy matki, z jej biblioteką, galeryą obrazów i muzeum starożytności stały się pastwą płomieni, równie jak i pokoje xięcia Syrakuzy. *(Journ. de S. Pt. Gaz. Pet. Psz. Półn.)*

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Petersburg 18 Lutego. / 2 Marca.

— Gazeta Handlowa tutejsza donosi, że w roku przeszłym zawiązało się w Bobrujsku towarzystwo, dla założenia fabryki cukru burakowego na wielką stopę. Wszystkie wstępne rozrządzenia są już dokonane, i zakład ten rozpocznie swe działania w ciągu bieżącego roku.

Odessa 29 Stycznia. Towarzystwo akcyonistów Odeskiego zakładu sztucznych wód mineralnych, miało w dniu 21 b. m. swoje siódme doroczne posiedzenie. Po roztrząśnieniu obrachunków z roku zeszłego, uchwalono wydać akcyonistom dywidendę po *sześć* procentów, to jest po 15 r. na akcyą. To dowodzi pomyślnego stanu zakładu, który jest naturalnym wypadkiem pożyteczności jego dla mieszkańców miasta i okolicznych prowincyj.

Lasy w Rossyi. Rossya pod względem obfitości lasów może być podzielona na trzy pasy: północny, bogaty jeszcze w lasy w miejscach bezludnych i dalekich od dogodnej przedaży; średni już wyczerpany, i południowy bezleśny, a miejscami lasów wcale nie wydający.

Pas północny Europejskiej Rossyi rosciąga się od 67° do 57°, średni od 57° do 50°, południowy od 50° aż do południowych granic państwa.

Pas północny, w lasy obfity, widocznie jest wyczerpany w miejscach dogodnych do spławu i odbytu drzewa, po nad rzekami, blisko zatok i morza.

W średnim pasie brak drzewa coraz się powiększa z wzrostem rolniczego przemysłu i ludności.

W pasie południowym do rozszerzenia bezleśnych stepów przyczyniły się dzikie dawnych koczowników ordy, które niszczyły lasy licznemi swojemi stadami. Lasy zajmują około 180,000,000 dziesięcin; ta jednak przestrzeń, w ich stanie obecnym, potrzebowania Rossyi nadal nie może opatrzyć. W rachubie tej zawarta jest cała ilość ziemi, jaka się poczytuje zajętą przez lasy, nie wyłączając i przysad zupełnie już drzewa pozbawionych. Nie można stąd sobie utworzyć dokładnego pojęcia o stosunku całej massy drzewa do potrzebowania. Ciągłe trzebienie lasów na pola orome, szkody jakie w nich sprawiają niszczące pożary i wyręby, nadmierne wpuszczanie w las bydła, i wiele innych z dobrem gospodarstwem niezgodnych powodów, szerząc niszczenie lasów, w ludniejszych zwłaszcza stronach, zmieniają co chwila ich widok i utrudniają powzięcie dokładnych wiadomości o obecnym ich stanie.

Lasy skarbowe zajmują dwie trzecie całej przestrzeni; a przeto 60,000,000 dziesięcin zostaje w posiadaniu osób prywatnych.

Rossya pierwotna, jak wszystkie strony północne, długo cała prawie była okryta nieprzebytemi odwiecznemi lasami: mała jej ludność, prosty byt mieszkańców i brak zagranicznych związków, długo utrzymywały lasy w obfitości i strzegły przez wiele wieków od zniszczenia.

Postęp ludności, przemysłu i narodowego ukształcenia powiększył zużycie drzewa, a dawna jego obfitość ustaliła powszechne o lasy niedbanie: nie myślano o wynagrodzeniu na przyszłość szkody nieznacznie w nich sprawianej i spokojnie polegano na płodnej sile przyrodzenia. Ten brak troskliwości, wrodzony człowiekowi, przywykłemu rachubę swoje stosować do obecnego czasu i potrzeb, ustępuje przed samemi tylko gwałtownemi wstrząśnieniami, ten letarg nieodłączny od dostatku, był pierwszą przyczyną powszechnego wyniszczenia lasów i dającego się czuć ubóstwa.

W Rossyi niszczenie lasów szło tak szybkim krokiem, jak kształcenie się narodowe.

Najbogatsze lasy znikły prawie do szczętu. Ogromny las Muromski, stał się prawie zaroślą; wspaniałe lasy Brańskie w krótkim czasie zostały wytrzebione; wiele miejsc dawniej leśnych zamieniło się w stepy. Przestronne równiny nad Wołgą i Donem stawią nużący widok pustyni.

Lasy tam są obfite, gdzie z nich zgoła nie można użytkować, jako to w odległych powiatach gubernij Archangelskiej, Wołogodskiej i Ołoneckiej: w trzech tych gubernijach zawiera się połowa prawie całej leśnej przestrzeni Rossyi, a mieszkańców zaledwo $\frac{1}{10}$ całej ludności; lecz w najurodzajniejszych i najludniejszych gubernijach lasy ze szczętem prawie są wyniszczone. Na brzegach morza Czarnego, oprocz w niektórych częściach Krymu, zgoła nie ma lasów: nie ma ich także w kraju Noworossyjskim, w miejscach ponad Dniestrem leżących, około Akermanu i Bender. Port Achtiarski, teraz Sewastopolski, nad brzegami miał dębowe lasy, których ani ślad niepozostał. W Odessie, w Nikołajewie i Chersonie drzewo jest nadzwyczajnie drogie. Nad Dnieprem najgęstsze lasy zostały wyczerpane. W gubernijach Białoruskich i Litewskich lasy tak się przerzedziły, że ledwo ósmą, a w niektórych innych gubernijach, zaledwo trzydziestą część powierzchni zajmują. W szczególności ubóstwo daje się czuć w gubernijach Astrachańskiej, Ekaterynosławskiej, Liflandskiej, Kijowskiej, Połtawskiej, Charkowskiej, Chersonskiej i w wielu miejscach Woroneżskiej, Kaukaskiej, Moskiewskiej, Saratowskiej i Tambowskiej.

Dają się już postrzegać w Rossyi klimatyczne odmiany pochodzące z wytrzebienia lasów. Większą część jej powierzchni stanowią równiny, potrzebujące ochrony leśnej, a stąd w niektórych miejscach s powodu jej braku, posuchy stały się częstemi. Wszystkie rzeki główniejsze biorą początek z lasów lub z jezior co się w środku ich utworzyły: za wyniszczeniem lasów, woda w rzekach ubywa, żegluga corok staje się trudniejszą i w wielu miejscach niskość wody szkodzi postępom narodowego przemysłu. Z drugiej strony w miejscach bezleśnych szybki pęd wody wiosennej sprawia wielkie spustoszenia. Klimat gubernij południowych Rossyi znacznie się odmienił. Na Ukrainie winogrona, brzoskwinie i włoskie orzechy dojrzewały pod gołem niebem, morwa rosła swobodnie i drzewa dochodziły do znacznej wysokości; teraz zimy bywają ostrzejsze, wiosna poźniej nastaje, a lato jest krótsze. W stepach około Czarnego morza, klimat stał się tak surowym, lub skwarnym, że miejsca te nie tylko są do mieszkania dla ludzi niezdatne, ale zwierzęta nawet stamtąd się wyniosły.

Dla pokazania w przykładzie potrzeby rozmnażania lasów w południowej strefie Rossyi, przywiedziemy Krymski półwysep.

Pomorki bydła często szkodzą tamecznemu gospodarstwu, a pochodzą s chorob zarazliwych, z braku karmu w czasie posuchy i s powodu burzliwych wiatrów. W ciągu lat dziesięciu bywa trzy, cztery pomorki. Drugą klęską dla rolnictwa są posuchy, któremi grunta stepowe bywają dotknione. Często w zwyczajnych nawet latach strata ziar-

na stąd pochodzi, że kłos wyschły od upałów, zostanie wywiany przed czasem żniwa. Miejscami, jak np. w powiecie Perekopskim, ziemia tak się rospala, że się tworzą szerokie i głębokie rospadliny. Powietrze latem rzadko się odświeża dobroczynną rosą. Pamiętać jednak trzeba, że wszystko cośmy powiedzieli ściąga się do powiatów stepowych: Perekopskiego, Eupatoryjskiego, Dnieprowskiego i Melitopolskiego: w mających lasy powiatach Symferopolskim i Teodozyjskim zgubne te skutki mniej się czuć dają, tak iż w górnej leśnej części Krymu pomorki bydła są prawie nieznane.

Nie można tu pominąć uwagi, że gubernije najbardziej dotknione nieurodzajem pod czas suszy 1833 r., są właśnie też same, w których lasy mniej więcej przerzedziły się, a mianowicie: Astrachańska, Woroneżska, Ekaterynosławska, Połtawska, Saratowska, Charkowska, Tauryeka, Chersońska, Bessarabija, Ziemia Dońskich Kozaków i Obwód Kaukaski. Nie dość jeszcze tych klęsk w stepowem gospodarstwie: szarańcza nadto pożera zboże i trawę. Starzy ludzie utrzymują że co siedm lat bywa susza lub szarańcza. Owad ten nie mnoży się w miejscach leśnych, lecz szuka zwykle pól otwartych, ogrzewanych od słońca, gdzieby mógł lepiej złożyć swoje zgubne nasiona.

W Państwie Rossyjskiem, mającem tyle rozmaitych krajów i klimatów, rośnie przeszło sto gatunków drzew. W północnej części ogromne lasy składają się powiększej części s sosny, jodły, świerku i modrzewiu, a w średniej więcej z dębu, buku, grabiu, brzostu, wiązu, klonu, olchy, lipy i t. p. Ważniejsze gatunki drzew ze względu na użyteczność są: sosna, jodła, świerk, modrzew, dąb, olcha, osina, lipa, wiąz, iwa i brzoza.

Obfitość cennego drzewa jest przyczyną że wielu prywatnych właścicieli, mających dobre lasy, zmamieni łatwością zbytu, ciągną z nich zysk najwyższy, poświęcając wzgląd na przyszłość, bez żadnej troskliwości o zachowanie lasów. Gospodarstwo leśne po większej części zaniedbane; lasy wycinają się nieumiejętnie, lub nietknięte na pniu próchnieją; działy leśne nie czyszczone i pował nie uprzątniony; pożary gaszą się nie prędko; las wypala się bez potrzeby i bez względu na obszar łąk i pastwisk. W ogóle s teraźniejszego stanu lasów w Rossyi można wnosić, że niepomierne ich niszczenie corocznie zmienia tę gałąź narodowego bogactwa, że coroczne wyręby, wyczerpując płodną siłę lasów, powiększają brak drzewa, że przyrost ludności i potrzebowania drzewa niszczy lasy w szkodliwym dla nich postępie, bo rzadko kto używa środków do zastąpienia straty i do zachowania równowagi między spożyciem a corocznym przyrostem. S tych przyczyn coraz widoczniejszą staje się potrzeba zaprowadzenia wszędzie prawidłowego leśnictwa, mogącego jeszcze oddalić smutną przyszłość i wskazującego sposoby użytkowania z lasów, bez wyczerpania zawartego w nich kapitału.

Każdy rozsądny właściciel powinien oszczędzać las i starać się uczynić z niego artykuł corocznego dochodu, gdyż urodzaj zboża i trawy jest niepewny: niekiedy bywają ciągłe kilkoletnie nieurodzaie, i właściciel zostaje bez dochodu; a wtedy dochod z lasu może zasilić wiejskie gospodarstwo.

Nie należy szczędzić pracy i wydatków na odznaczenie kwater, na zaprowadzenie straży, na oczyszczanie lasów, na ułatwienie przewozu lub spławu drzewa, na wyrabianie leśnych produktów, aby żadna część lasu nie została nieprzydatną dla właściciela.

Użytkowanie z lasów tak należy urządzić, iżby się one przez to nie niszczyły, i dla tego przy zakładaniu fabryk mieć na baczeniu ich proporcyą. Dobrego lasu nie niszczyć na potrzeby fabryki, lecz starać się o zastąpienie go węglem kopalnym, torfem i t. p. Do oszczędzenia lasów należy przykładać się rozmnażaniem dziko rosnących gatunków drzew, żywych płotów, stawianiem budów nie drewnianych lecz murowanych, lub z bitej ziemi, albo z gliny, ochroną młodych zarośli od bydła i t. p.

Podług zasad prawidłowego leśnictwa, kwatery powinny być urządzone tak, aby lasy nigdy się nie wyniszczały, i do należytego z nich użytkowania trzeba znać użyteczność każdego gatunku, wiedzieć jaki mu grunt i klimat sprzyja, w jakim czasie drzewa dojrzewają, jak mają być mierzone i dzielone kwatery, jak czyszczone; jak odnowić bądź zasiewami bądź odrostkami wycięte lasy i t. p.

Przezorny dziedzic, troskliwy jednostajnie o wszystkie części wiejskiego gospodarstwa, stara się ulepszać grunta przeznaczone dla rolnictwa, i oszczędzając posiadane lasy, ziemię pustą, do uprawy niezdatną, poświęca na las, mogący rość na najgorszym gruncie. Nieprędki zbiór leśnych produktów wynagradza się przez to, że przygotowanie ziemi nie wymaga ani wielkiej pracy, ani nakładów, że nie ma tak złego gruntu, na którymby jakiś gatunek drzewa rość nie mógł. Bardzo jest łatwo tym sposobem połączyć rolnictwo i inne gałęzie wiejskiego przemysłu z leśnictwem.

(G. H.)

Omyłka druku.

W przeszłym numerze Tygodnika, na str. 1, w słupie 1, przez omyłkę powiedziano, że PP. Kozłowski i hrabia Rokicki, otrzymali order Św. Stanisława 2 klassy. Spieszymy ten błąd drukarski sprostować — wspomnieni urzędnicy mianowani zostali kawalerami orderu Św. Stanisława 3 klassy.

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. 18-го Февраля 1837. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.